



GŁOS KALISKI

Cena numeru 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

WTOREK, DNIA 14 WRZEŚNIA 1948 ROKU

Nr. 252 (1187)

Prezydent BIERUT objął protektorat nad akcją wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej

WARSZAWA PAP. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ob. Bolesław Bierut przyjął delegację T-wa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w osobach: prezesa zarządu głównego min. Henryka Świątkowskiego, sekretarza generalnego ob. Stanisława Wronskiego i członka prezydium zarządu głównego ob. Zofii Wasilkowskiej.

Po wysłuchaniu informacji o działalności organizacji, Prezydent wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad zainicjowaną przez T-wo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej akcją wymiany kulturalnej i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej realizowaną w październiku br. "

Arabowie utworzyli „rząd tymczasowy” na okupowanych terytoriach Palestyny

PARYŻ PAP. — Z Kairu donosi agencja France Presse, że komitet polityczny Ligi Arabskiej powziął zasadniczą decyzję w sprawie utworzenia arabskiego rządu palestyńskiego. Komitet uważa jednak, że nie należy do jego kompetencji ustalanie formy i składu tego rządu, wobec czego komitet administracyjny dla „wyzwolonych terytoriów palestyńskich”, zorganizowany w ubiegłym miesiącu pod egidą Ligi, zostaje uznany za „rząd tymczasowy” aż do czasu zebrania się konstytuancy. Do komitetu administracyjnego dookooperowane będą nowe osobowości, wybrane przez wysoki komitet arabski pod przewodnictwem muftiego Jerolimy. Komitet polityczny Ligi Arabskiej pragnie, by Arabowie palestyńscy sformowali rząd tymczasowy jeszcze w bieżącym tygodniu w celu wyprzedzenia generalnego zgromadzenia ONZ. Na czele komitetu administracyjnego mianowanego przez Ligę Arabską, stoi jako prezes Ahmed Hilmi Pasza, b. generał turecki, obecny gubernator Jerolimy.

Rząd nędzy we Francji

Maurice Thorez wzywa lud francuski do zjednoczenia się w imię walki z narzuconym przez reakcję gabinetem Queuille'a

PARYŻ PAP. — Przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez wygłosił w Dijon przemówienie przed 20-tysięczną rzeszą robotników. W przemówieniu swym Thorez omówił obecną polityczną sytuację we Francji.

„Nędza klasy robotniczej rośnie! Robotnicy francuscy, rzemieślnicy i chłopcy odczuli już skutki tzw. „planu Mayera”, a obecnie grozi im nowy plan wycisku — plan Queuille'a.

O trzecią audiencję u Stalina proszą przedstawiciele państw zachodnich w Moskwie

LONDYN PAP. — Jak dowiaduje się agencja Reuters, przedstawiciele mocarstw zachodnich w Moskwie mieli omówić w ciągu poniedziałku szczegółowy raport na temat rozmów 4 gubernatorów wojskowych w Niemczech. Według informacji z Waszyngtonu w najbliższych dniach oczekiwane jest uzgodnienie polityki mocarstw zachodnich przed wystosowaniem prośby o trzecią audiencję u generalissimusa Stalina. Źródła waszyngtońskie zwracają jednak uwagę na wahania Francji.

Podsekretarz stanu USA Robert Lovett i rzeczoznawca departamentu stanu Charles Bohlen, którzy w ciągu ubiegłego tygodnia odbyli konferencję z sekretarzem stanu Marshall'em i ambasadorem brytyjskim sir Oliverem Franksem, rozmawiali w niedzielę telefonicznie z Londynem i Paryżem. Francois Seydoux, doradca polityczny francuskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, wrócił w niedzielę samolotem z Berlina do Moskwy.

Sukcesy armii Markosa

RZYM PAP. — Radiostacja Wolnej Grecji donosi, że jednostki armii demokratycznej wyparły po zwyciężonych walkach oddziały armii ateńskiej z rejonu góry Parnas. Armia demokratyczna panuje na całym odcinku frontu Parnas — Helicon, w odległości kilkudziesięciu km. od Aten.

Artyleria wojsk demokratycznych zbombardowała lotnisko Sates w pobliżu Salonik, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Na odcinku Vitsi — Florina toczą się w dalszym ciągu walki. W wyniku kontrataków, oddziały demokratyczne zajęły kilka ważnych punktów strategicznych w rejonie Dendrochro i — Jeropinghy.

W Macedonii środkowej wojska demokratyczne atakują umocnione stanowiska nieprzyjaciela Asprovalta i Chalsidiga.

PARYŻ PAP. — Rozgłoszenie Wolnej Grecji donosi, że w ręce armii demokratycznej wpadł rozkaz dzienny, podpisany przez jednego z generałów armii ateńskiej. Rozkaz ten zapowiada użycie gazów trujących przeciwko wojskom generała Markosa.

Brytyjcy agenci w Indiach podburzyli Hindusów przeciw Muzułmanom. Napad wojsk Hindustanu na Hajderabad

LONDYN PAP. — W poniedziałek o 4-rano czasu miejscowego armia hinduska wkroczyła do Hajderabadu, ostatniego księstwa Indii, które nie dołączyło się do rządowego z dwóch nowych dominium: Hindustanu i Pakistanu. Natarcie armii hinduskiej rozwinęło się z 3-ch stron: od północy, zachodu i południowego wschodu.



Nizam Hajderabadu

Komunikat rządu hinduskiego motywuje inwazję faktem, że rząd Hajderabadu odrzucił żądania w sprawie rozwiązania oddziałów rakazarów, zachowujących się agresywnie wobec Hindustanu, oraz ułatwienia powrotu wojsk hinduskich do miasta Sekunderabad (dawny wielki obóz wojsk brytyjsko - indyjskich).

Rakazarowie, o których mówi komunikat, są muzułmańską organizacją wojskową. 62-letni władca Hajderabadu zwany „Nizamem” jest również muzułmaninem. 17 milionowa ludność tego kraju składa się jednak w 80-ciu procentach z Hindusów.

Wojska hinduskie zajęły już kilka mniejszych miast.

LONDYN PAP. — Według doniesień z New Delhi wojska hinduskie wkroczyły już do Hajderabadu na głębokości 50 km. i zajęły m. in. węzeł kolejowy Naldrug. Na tym odcinku wojska Hajderabadu, dysponujące lotnictwem, stały wiały dość silny opór. Na innych odcinkach armia inwazyjna nie spotkała się na razie z większym oporem. Radio-Hajderabadu donosi o wzmocnieniu garnizonu w Sekunderabad i wzywa ludność do stosowania środków obrony przeciwlotniczej. Wojska hinduskie nacierają z 3-ch prowincji, graniczących z Hajderabadem: z Bombaju na zachodzie, z Madrasu na południu i z prowincji centralnych na północy.

LONDYN PAP. — Londyńskie koła poinformowane zapowiadają, że rząd Hajderabadu — bezpośrednio lub za pośrednictwem swych przedstawicieli w Londynie — przesłał telegraficzny apel do sekretarza generalnego ONZ —

o zwołanie specjalnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa.

LONDYN PAP. — Dowódca południowej armii hinduskiej gen. Rajendrasimhji ogłosił odezwę do ludności Hajderabadu oświadczającą, że wojska hinduskie wkraczają do tego kraju w celu „przywrócenia pokoju” i zapewnienia bezpieczeństwa przyległych obszarów. Działania wojsk hinduskich mają — jego zdaniem — charakter „akcji policyjnej”. Po zakończeniu tej akcji naród Hajderabadu ma użyć do możliwości zdecydowania o swym rządzie i o stosunku kraju do Hindustanu.

Mordercy z Ku-Klux-Klanu przeprowadzają krwawe wybory w południowych stanach USA



NOWY JORK PAP. — Znany faszysta Talmadge, członek organizacji Ku-Klux-Klanu, osławiony prześladowcą Murzynów, został wybrany z ramienia partii demokratycznej gubernatorem stanu Georgia.

Wybory odbywały się w atmosferze niesłychanego terronu. W mieście Aleton członkowie faszystowskiej organizacji Ku-Klux-Klan zamordowali żonę i 5 dzieci Murzyna Niksona, domagającego się dla siebie prawa głosowa-

nia. Podczas wyborów dopuszczono się olbrzymich fałszerstw. Członkowie komisji wyborczych bezprawnie wykreślali ze spisu Murzynów.

Osoby podejrzane o poglądy postępowe zatrzymywano nie dopuszczając ich do urn wyborczych.

Na ilustracji — członkowie zbrodniczego Ku-Klux-Klanu podczas swego generalnego zgromadzenia w stanie Georgia.

skutki tzw. „planu Mayera”, a obecnie grozi im nowy plan wycisku — plan Queuille'a. Od chwili, gdy komuniści zostali usunięci z rządu, sytuacja gospodarcza Francji stale się pogarsza. Kapitałiści amerykańscy grożą, że gdyby do rządu powrócili przedstawiciele ludu francuskiego, wszelka pomoc w ramach planu Marshalla zostałaby natychmiast cofnięta. Czy suwerenność Francji nie stała się pustym frazesem, jeżeli wszystkie rozkazy idą z Waszyngtonu?

Mówiąc o nowym rządzie francuskim, Thorez oświadczył: „Premier Queuille, który był już 22 razy ministrem, powiedział otwarcie, że nie bierze na siebie żadnych zobowiązań w sprawie plac robotniczych. Można więc przypuszczać, że obiecany zasiłek w wysokości 2.500 franków dla wszystkich robotników francuskich nie będzie wypłacony”.

Następnie mówca podkreślił kontakty nowego rządu z kołami gaullistowskimi i stwierdził, że masy pracujące domagają się i będą się do magły rządu jednoci demokratycznej.

W zakończeniu swego przemówienia przywódca komunistów francuskich wezwał wszystkich patriotów i szczerych republikanów do zjednoczenia się dla walki przeciwko reakcji.

Prezydent Gottwald na urlopie

PRAGA PAP. — Prezydent republiki czechosłowackiej Klement Gottwald wraz z małżonką udali się samolotem na Krym, gdzie spędzą wakacje. Na lotnisku prezydenta żegnali: premier Zapotocky wraz z całym gabinetem, ambasador radziecki — Silin, sekretarz generalny partii komunistycznej — Slansky, oraz przedstawiciele władz rządowych.

Konferencja w Paryżu w sprawie byłych kolonii włoskich

PARYŻ PAP. — W poniedziałek o godz. 15.30 rozpoczęły się obrady przedstawicieli 4 wielkich mocarstw w sprawie przyszłości b. kolonii włoskich.

Obrady zagał minister spraw zagranicznych republiki francuskiej Robert Schuman. Na czele delegacji radzieckiej stoi wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Andrzej Wyszyński. Stany Zjednoczone reprezentuje ambasador amerykański w Londynie Lewis Douglas, a Wielką Brytanię — minister stanu Hector Mac Neil.

Wallace oskarża Trumana

NOWY JORK PAP. — Kandydat na prezydenta USA z ramienia Partii Postępowej, Henry Wallace, przemawiając w Baltimore, podał ostrej krytykę politykę prezydenta Trumana. Mówca stwierdził, że wielkie koncerny nigdy jeszcze nie cieszyły się takim poparciem rządu i nie ciągnęły takich zysków z jego polityki, jak obecnie. Rząd Trumana oddał władzę w ręce prowodyrów z Wall-Street i wojskowych. Wśród 125 osób mianowanych przez Trumana na wysokie stanowiska w administracji — znajduje się 57 przedstawicieli armii, lub wielkiego kapitału.

Wallace wskazał, iż oświadczenia Trumana mające rzekomo świadczyć o jego postępowych poglądach, w rzeczywistości podyktowane były względami wyborczymi. Truman mówił o rozszerzeniu praw obywatelskich, jednakże nie zniósł dyskryminacji rasowej w armii, a nawet wydał osławiony rozkaz w sprawie badania lojalności urzędników państwowych. Oskarżając przeciwników o wywołanie nie historii w USA, Truman składa oświadczenia w kongresie, które wywołują ten sam skutek. Wallace oświadczył, że gdyby prez. Truman rzeczywiście chciał uchylić ustawę antyrobotniczą Tafta - Hartley'a, to wystąpiłby przeciwko członkom kongresu z własnej partii, którzy wypowiedzieli się za tą ustawą.

Wallace zażądał w końcu, aby rząd wykupił i sam prowadził przedsiębiorstwa przemysłowe, produkujące samoloty bojowe. Dla bezpieczeństwa USA — oświadczył on — jest rzeczą konieczną, aby tym przedsiębiorstwom które nie mogą istnieć w warunkach produkcji pokojowej, nie pozwalano pracować dla wojny.

PROMYK



— Oto nasze urwisy — oznajmił przewodniczący Rady Zakładowej, gdy wokół samochodu zarolło się od małych zuchów w krótkich spodenkach.

Już też i nie można było jechać dalej, gdyby się nawet chciało — bractwo tak oblepiło maszynę, że zrozpaczony szofer machnął tylko ręką z rezygnacją:

Nie ma co, trzeba wysiadać.

„Starszyzna” zajęła posterunki nieco w tyle. Ten i ów — o ile nie wszyscy nawet — kiedy indziej nie przepuściłby pewnie auta tak „na sucho”, lecz tu na kolonii nie można — coby sobie o swych 15-letnich kolegach pomyślały małe siedmiolatki. A tu jeszcze w dodatku są rodzice jest pan dyrektor Pogoński, jest pan Kargier z Rady Zakładowej i w ogóle liczne towarzystwo dorosłych.

Młodzi „koloniści” zawsze radzi są wizytom lecz dziś mają po temu powód specjalny. Ba, nawet nie jeden, lecz dwa powody! — Pierwszy jest tu wszystkim doskonale znany. Dziś przecież odbywa się ognisko pożegnalne, kolonii młodych „Scheiblerowców” w Wiśniowej Górze, drugi natomiast jest natury bardzo delikatnej że tak powiem — poufnej. Oto jeden z malców szepcze na ucho swej mamie: „Ja z tobą zaraz teraz pojedę do domu, dzisiaj nie chcę tu nocować...”

— Czyś ty może chory, synku, czy ci może było źle na kolonii? — pyta zdumiona mama. — Och, nie, nie, — tłumaczy malczek z zakłopotaniem — ale dziś w nocy będą dawali „koca”...

Mama oczywiście nic z tego wszystkiego nie rozumie. Za to wychowawcy i kierownicy kolonii rozumieją doskonale. Dusząc się od śmiechu oznajmiają groźnie: Nici będą z tego ich „koca”. Na dziśjszą noc zarządaliśmy „ostre pogotowie” — niech się tylko który urwis odważy wychylić nosa spod własnego koca...

Tak więc bojaźliwi mogą spać spokojnie w tę przełomową noc, zaś „zgrzywusi” i ci, co chcieliby wykorzystać tradycyjnego koca dla załatwienia z kolegami swych osobistych porachunków, spuszcza nosy na kwintę lub też będą czekać stosowniejszej chwili w domu... Myśl by się jednak ten, coby sądził, że ma „szajbierowcy” przeżył swój miesiąc kolonijny w stanie „wojny domowej”. Owszem,

Tamara Chanum

Otrzymuje kwiaty od małej łodzianki



Na wschodzie wielkiego Związku Radzieckiego istnieje republika Uzbekistanu, słoneczna, żywna i zamieszkiwana przez pełen uzdolnień do muzyki, tańca i śpiewu lud Uzbeków. Ostatnio przyjechał do Łodzi doskonały zespół słynnej artystki uzbeckiej, Tamary Chanum.

Tamara Chanum niezwykle pięknie odtworzyła na scenie tańce i pieśni swego narodu oraz wielu innych ludów, wchodzących w skład rozległego Związku Radzieckiego. Pod troskliwą opieką rządów radzieckich wszystkie zrzęzione narody rozwijają swe odrębne kultury i swoiste cechy sztuki ludowej, zachowując i wzbogacając jej piękno oraz niezmiernie wartości duchowe.

Tamara Chanum zachwyca swymi występami publiczność łódzką, dając niezapomniany swym wysokim artystycznym widowisko. W dowód wdzięczności zostały jej wręczone piękne kwiaty przez małą łodziankę.

do poważniejszego „starcia” doszło między obu braćmi Ryłkami, lecz koledzy ich twierdzą, że spór można było załatwić pokojowo, demokratycznie, a nie przez „zimną wojnę” na wzór bogaczy amerykańskich. Cała historia zaczęła się od jabłka. Mama Ryłkowa przysłała „wałówkę” dla obu swych pociec, lecz czy to jabłka były nie jednakowe czy też liczba ich była nie parzysta dość, że rozprawa między obu braćmi musiała być bardzo ostra, skoro młodszy, 9-cioletni Jędrzek wziął nogi za pas i drapnął pieszko do Łodzi — poskarżył się mamie... Jak to się często zdarza przy wszystkich zatargach dyplomatycznych, tajemnicą rodzinną pozostało, co orzekła w tej sprawie mama, w każdym razie małego zbiega przywiózł nazajutrz z powrotem tata. Była więc tylko „wojna nerwów” jak to się często czyta w gazetach.

Możliwe, że poza tym jednym nieporozumieniem wynikiły inne jeszcze, podobne, musiało ich jednak być nie tak znów wiele i nie tak bardzo poważnych skoro historia milczy o nich. (historia kolonii oczywiście).

Mnie osobiście — muszę to przyznać sprawiedliwie — w czasie tej krótkiej wizyty rzuciły się w oczy raczej koleżeństwo, solidarność i przyjaźń między chłopcami.

Oto na przykład 15-letni Maniek Podlasiak

(przezwise kolonijne Kamuczek) przynosił gruby zeszyt — załączek pamiętnika kolonii. Robią go obaj wspólnie z kolegą Borczukiem, Maniek jednak przyznaje lojalnie: „Ale to pisał Borczuk to przecież nasz literat, on nawet ładne wiersze układa”.

Obaj chłopcy poznali się w ubiegłym roku na tejże kolonii (Wiśniowa Góra) i choć łączy ich tylko to, że ojcowie pracują w jednej firmie, to znaczący w PZPB Nr 1, choć mieszkają w dwóch odległych od siebie krańcach Łodzi i uczęszczają do dwóch różnych szkół, nie zerwali zawartej na kolonii przyjaźni. Teraz Maniek chce zostać mechanikiem i w tym roku już idzie do szkoły zawodowej, zaś Borczuka — literata — ciągnie literatura. Nawet jednak te różne upodobania nie przeszkadzają im w przyjaźni, odwrotnie zupełnie dobrze wzajemnie się dopełniają.

Piszę o tych dwóch chłopcach, bo przypadkowo z nimi właśnie jakoś się rozgadałam szerzej, lecz jestem pewna, że ta dwójka nie jest wyjątkiem. Bo jakżeż może nie być przyjaźni pomiędzy młodymi, którzy za wzór stawiają sobie bohaterów Komuny Paryskiej, bojowników z Westerplatte, partyzantów Armii Ludowej z Gór Świętokrzyskich i lasów lubelskich, pomiędzy chłopcami, którzy zapewniają nas słowami pięknej pieśni młodzieżowej, że „My nowe życie stworzymy i nowy ład”? Bo o tym właśnie deklamowali i śpiewali synowie pracowników PZPB Nr 1 na swym pożeagalnym, bardzo pięknym, ognisku. Zaproszeni na to pożegnanie dorośli wielokrotnie zdejmovali czapki i wstawiali z miejsc, a w myślach mówili sobie: „Nasze dzieci nie tylko w deklamacjach i pieśniach lecz czynem — pracą i walką potrafią stworzyć ten nowy ład i nowe życie”.

H. Wiśniewska

Dzieci polskie opisują swe radosne wczasy w Arteku

Dzieci polskich przodowników pracy, przebywające w wczasach w najpiękniejszym uzdrowisku Związku Radzieckiego — Arteku na Krymie, przesyłały do Zarządu Głównego Ligi Kobiet w Warszawie — listy, w których opisują swoje przeżycia i wrażenia.

Oto treść dwóch z tych listów, pisanych przez najstarsze dzieci w grupie. „Drogi Przyjaciółki! Przesyłam Wam moc serdecznych pozdrowień i podziękowanie za umożliwienie spędzenia wspaniałych wczasy w Arteku. Czujemy się tu świetnie. Jesteśmy wzruszone gościnnością i nadzwyczaj troskliwą opieką władz radzieckiej kolonii letniej w Arteku.

Gościsz tu wraz z nami dzieci z Czechosłowacji. Jedzenie jest bardzo dobre. O lepszym życiu trudno marzyć.

Jesteśmy zachwycone piękną naturą Arteku. Przyzwyczajamy się do społecznego trybu życia, który jest dla nas nowością. Kończymy z myślą, ażeby jak największa ilość dzieci polskich odwiedziła Artek”.

Eryk Bobiński pisze:

„Drogi Przyjaciółki! Dziś podczas kąpiel słonecznych śpiewaliśmy polskie piosenki i zupełnie nie zauważyliśmy, że wokół naszebrato isę kółko pionierów, którzy po zakończeniu śpiewu hucnie nas oklaskiwali. Potem zaczęły się kolejno piosenki. Największe wrażenie wywiera na nas nadzwyczaj ciepły i przyjazny stosunek zarówno starszych, jak i dzieci radzieckich. Odczuwa się to w każdym słowie, spojrzeniu i uśmiechu. Mamy na razie dużo kłopotów w zaprowadzeniu wśród chłopców jakiej takiej karności. Łobuzy to okropne, ale stopniowo poprawiają się”.



Drogi „Promyku”!

Dziękuję Ci serdecznie za miłą odpowiedź na mój list. Jeżeli chodzi o adresy szkół spółdzielczych, to proszę Cię, „Promyku”, wyślij mi je zaraz. Wakacje upływają mi wesoło. Cały lipiec byłem na koloniach letnich w Sędziejowicach. Morowo tam było i dobrze — jedzenie dobre, wycieczki, sport i zabawy. Przy końcu lipca smutno nam było opuszczać te piękne lasy, rzeki i świeże, wiejskie powietrze. Teraz prawdopodobnie mam wyjechać do uzdrowiska do Tuszyńka, gdyż badanie lekarskie wykazało, że jestem chory na płucę. Lecz nie martw się, „Promyku”, ja nigdy o Tobie nie zapomnę i nawet z Tuszyńka list do Ciebie napiszę. Zasiłam Ci serdeczne pozdrowienia i na pamiątkę posyłam Ci moje zdjęcie.

Jan Kochanik

Drogi Janku!

Zmartwiła mnie mocno wiadomość o Twoim wyjeździe do Tuszyńka — oczywiście jedynie i wyłącznie dlatego, że wolałbym Cię widzieć zdrowym, jak ryba. Dobrze przynajmniej, że szkoła wysłała Cię do sanatorium, gdzie na pewno porządnie Cię podlecą. Gorzej w takich wypadkach bywało w czasach, gdy Twój rodzice i ja byliśmy dziećmi. Wtedy trzeba już było chyba jakiegoś cudu, by dziecko robotnicze pojechało do sanatorium. Władze państwowe nie interesowały się tym wcale.

No, ale dosyć o tym. Zainteresowałem się sprawą Twoich zamiarów spółdzielczych i oto, czego się dowiedziałem; najbliższą dla Ciebie szkołą tego typu byłoby Gimnazjum i Liceum Spółdzielcze w Łodzi przy ul. Nowotki Nr 12. Istnieje tam internat dla uczniów zamieszkujących, a niezamieszka młodzież otrzymuje stypendia. Istnieją również tzw. Korespondencyjne Kursy Spółdzielcze (kierownictwo ich znajduje się w Łodzi — przy ul. Południowej Nr 20). Kurs ten polega na nauce z daleka, przez listy, to znaczy, że otrzymujesz z Łodzi drukowane wykłady i zadania z poszczególnych przedmiotów i listownie odsyłasz wypracowania. Najlepiej jest w takim wypadku zorganizować grupę kolegów i razem z nimi kurs przerabiać, gdyż wtedy wspólnie opłacacie koszty druków i nawet z egzaminami jest wygodniej, bo do całej grupy Komisja Egzaminacyjna mogłaby przyjechać na miejsce i zaoferować uczniom kłopotliwej podróży do Łodzi. Na cokolwiek byś się zdecydował — czy na gimnazjum, czy też na kurs korespondencyjny — radzę Ci zwrócić się przed tym do Zarządu najbliższej spółdzielni, gdyż ten może Ci dużo pomóc i ułatwić naukę.

Czekam na Twój list z Tuszyńka i życzę szybkiego powrotu do zdrowia.

Redaktor

Fotografię Twoją otrzymałem i serdecznie za nią dziękuję.

Odłot Żurawi

Pod tą cichą, złotą zorzą Żurawie leciały, Z tym szerokim, smutnym polem Krzykiem się żegnały.

— Ty szerokie, puste pole, Ty czarny ogorze! Już my lecim, odlatujem Za to sine morze!

Już my lecim, odlatujem W te powietrzne drogi, Nie będą nas więcej żywić Twoje chlebne brogi.

Nie będą nas więcej poić Wody strumieniące; Nie zakrzyknem już hejnału Na to ranne słońce!

Nie zakrzyknem już hejnału Bijący skrzydłami; Nie zaszumią nasze pióra Nad tymi łąkami.

Nie zaszumią nasze pióra W chorągwiane loty; Nie poniosą twoich pieśni W błękit jasnny, złoty!

Hej, szerokie, puste pole, W sinich mgłach stojące! Czekaj ty nas, jak zaświec To majowe słońce!

Czekaj ty nas a wyglądam Od zachodniej strony, Jak zapachną trawy twoje I ten gaj zielony.

Czekaj ty na nas, a wyglądam Rankami cichemi, Jak się wiosna rozblękitni Dookoła ziemi!

A my drogi nie zagubim Przez to morze sine, Po pióreczku rzucić będziem W szumiącą głębinę...

A my drogi nie zagubim Z powrotem do ciebie; Poznamy ją po tej zorzy, Po tym bladym niebie...

Poznamy ją po tej rosie, Co na tobie świeci, Po tych jasnnych lnianych główkach Twoich małych dzieci! —

Lecą, lecą odlatują, Żegnają ich żaloso... — Nie smuć się, puste pole; Wróć, wróć z wiosną!...

Maria Konopacka

Oj ziemio, ty ziemio...

... Oj, ziemio, ty ziemio, sieroto, Jest w tobie i srebro i złoto, Jest w tobie dla wszystkich dość chleba, Tylko cię młować potrzeba...

Oj, ziemio, ty matko rodzona, Przytulasz ty wszystkich do łona, Oj, dajesz ty życiu swe siły, A kwiecie rozkwiecasz z mogiły.

Kronika Kalisza



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, dnia 14 września 1948 roku
Dziś: Podn. Krzyża Św.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda M0 16-62
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna 21-77.

Informacja telefoniczna (Biuro nume-
rów), podawanie dokładnego czasu
12-11.

Informacja pocztowa 14-07.

Informacja kolejowa 10-51.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżuruje apteka mgr. Chrzanowskiej,
ul. Marsz. Rol. Żymierskiego 30, tel. 15-48.

Dyżury nocne lekarzy Ubezpieczalni
Społecznej tel. 20-14.

KINA

Kino „Bałtyk“ wyświetla film pro-
dukcji amerykańskiej „Miasto bezpra-
wia“.

Kino „Stylowy“ wyświetla film pro-
dukcji radzieckiej „Syn pułku“ dodatek
„Czarne złoto“.

Kino „Wolność“ wyświetla film pro-
dukcji angielskiej „Cygańska miłość“.

Początek seansów w dni powszednie:
16, 18,30, 21; w niedziele i święta 13,30,
16, 18,30, 21.

Obowiązek uiszczania wpłat na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa

Narodowy plan gospodarczy stawia przed społeczeństwem naszym wielkie zadania realizacji i rozwoju w dziedzinie życia społecznego, socjalnego i kulturalno-oświatowego. Na realizację tych zamierzeń potrzebne są znaczne środki materialne.

Sejm ustawodawczy wydał ustawę z 30. I. 48 r. która postanawia, że każdy rolnik ma obowiązek wpłacania do KKO sum na Fundusz Oszczędnościowy. Z tych przysługowo zaoszczędzonych funduszy może korzystać dla potrzeb własnych w wypadkach

przewidzianych ustawą. Te wpłaty na książeczkę oszczędnościową przeznaczane są na rozwój życia gospodarczego, wracają więc z powrotem do rolnika w formie kredytów i narzędzia rolnicze nawozy sztuczne, budowę silosów, na kupno inwentarza i inne potrzeby gospodarcze. Ustawa przewiduje, że obowiązek społecznego oszczędzania nie ciąży na wszystkich rolnikach, lecz jedynie na tych, którzy opłacają podatek gruntowy od podstawy opodatkowania przekraczającej 60 kwintal żyta. W powiecie kaliskim ogólny wymiar wkładu oszczędności wynosi 170 milionów zł.

Gdy się uwzględni wielkość powiatu kaliskiego (liczącego 18 gmin wiejskich i 2 miasta niewydzielone) jego strukturę ludnościową, urodzajność ziemi i dość wysoki poziom zagospodarowania tutejszych rolników, wpłacona na FOR suma nie jest wysoka. Rolnicy kaliscy znajdując się w lepszym położeniu materialnym aniżeli rolnicy innych powiatów, winni w stu procentach pokrywać obowiązujące ich na ten cel wpłaty.

Z Tow. Przyjaciół Żołnierza

W dniu 8 bm. pod przewodnictwem vice prezydenta mgr. Stańczykiewicza odbyło się w Kaliszu zebranie Zarządu TPZ i zaproszonych, a znanych z ofiarnej pracy społecznej, obywateli. Tematem obrad była kwestia zdobycia funduszy na zasilenie kasy TPZ. W wyniku dyskusji zebranie postanowiło zorganizować w dniu 10 października wielką loterię fantową, z której całkowity dochód przeznaczony będzie na pomoc dla wdów i sierot po poległych żołnierzach. Wyloniony komitet organizacyjny, w skład którego weszli: tow. v. prez. Stańczykiewicz — przewodn., starosta pow.

Sejm ustawodawczy wydał ustawę z 30. I. 48 r. która postanawia, że każdy rolnik ma obowiązek wpłacania do KKO sum na Fundusz Oszczędnościowy. Z tych przysługowo zaoszczędzonych funduszy może korzystać dla potrzeb własnych w wypadkach

Sejm ustawodawczy wydał ustawę z 30. I. 48 r. która postanawia, że każdy rolnik ma obowiązek wpłacania do KKO sum na Fundusz Oszczędnościowy. Z tych przysługowo zaoszczędzonych funduszy może korzystać dla potrzeb własnych w wypadkach

Kronika wypadków

OSTROŻNIE Z OGNIEM

W dniu 9. 9. br. Szymczak Zygmunt, pracownik Spółdz. Samop. Chłopsk. w Bierwiennie Długiej, gm. Kłodawa, nalewał w pobliżu zapalanej świecy benzynę do butelki. Nastąpił pożar, w czasie którego spaliła się w sklepie część towarów. Szymczak odniósł ogólne poparzenie i odwieziony został do szpitala.

UWAŻAĆ NA DZIECI

Dnia 10. 9. br. Zdybicka Janina zam. w Kole udała się wraz z synkiem, Leszkiem, lat 4 nad rzekę Wartę. Podczas, gdy matka zajęta była praniem białej, małe bawiąc się nad brzegiem rzeki wpadło do wody i utona.

Kronika Ziemi Wieluńskiej

UKARANY OSZUST

Majewski Józef został przychwycony przez M. O. w Bolesławcu w chwili, gdy udając guślarza wyludzał od ludności wiejskiej żywność, pieniądze, a nawet biżuterię. W dniu 10 września Majewski został skazany przez Sąd Grodzki w Wieluniu na 6 miesięcy więzienia.

umysłowy cukrowni Wieluń za ułudzenie w stanie pijanym funkcjonariuszowi M.O. został ukarany 48-godzinny aresztem. Poza tym sprawa ta znalazła się przed Sądem Grodzkim w Wieluniu, który ukarał Brzezińskiego grzywną w wysokości 3 tys. zł.

ZA UBLIŻENIE

FUNKCJONARIUSZOWI M. O.
Ob. Brzeziński Bronisław, pracownik

ZA WSPÓŁPRACĘ Z BANDA

W dniu 10 września została skazana na 5 lat więzienia Walczak Helena z Bolesławca za współpracę z bandą.

Kobiety w pracy zawodowej zdobywają sobie wytrwale należne miejsce

Stare nawyki myślenia mocno tkwią w ludziach, toteż mimo stałego wzrostu liczby kobiet zatrudnionych i to w rozmaitych dziedzinach ciągle jeszcze pokutuje tu i ówdzie teoryjka o niższości kobiety w pracy w stosunku do mężczyzny.

Wyrosła ona na tle warunków kapitalistycznych, kiedy kobietom powierzano najczęściej roboty pomocnicze — jako siłom niefachowym i słabszym fizycznie. A nawet wówczas, gdy kobieta spełnia tę samą czynność co mężczyzna, była ona z reguły niżej od niego wynagradzana.

Nowy stosunek do człowieka pracy w Polsce Ludowej, zmienił wiele w sytuacji kobiet.

Doświadczenie, uzyskane drogą obserwacji wyników pracy w przemyśle, badania lekarskie i psychotechniczne, wykazały, że w szeregu zawodów kobiety nie tylko nie są pracownikami niższej kategorii, lecz nawet przewyższają mężczyzn. Rzecz w tym, by dopomóc im w dobraniu właściwej pracy.

Nie należy tu wpadać w przesadę, że kobieta nadaje się do każdej pracy na równi z mężczyzną; jest to wyświadczeniem kobiecie „niezdźwiedzenie przysługi“. — Zarówno bowiem doświadczenie jak i zdrowy rozsądek mówią, że kobieta nie może spełniać równie dobrze, jak mężczyzna, prac wymagających dużego wysiłku mięśniowego, gdyż jest niezaprzeczalnie słabsza fizycznie. I stąd właśnie pochodzi sąd o rzekomej niższej wartości pracy kobiet, że często dawano im do wykonania prace niewłaściwe.

Kobiety górują natomiast w pracach, wymagających zręczności, systematyczności, pilności. Najliczniej są one zatrudnione w przemyśle włókienniczym (ok. 70 tysięcy), a łącznie z przemysłem konfekcyjnym — około 100 tysięcy. Kobiety kolejarze i tramwajarze, których mamy już pewną ilość, wywiązują się ze swych prac na równi z mężczyznami. Przewyższenie zostało również przesąd o wyłączności zatrudnienia mężczyzn w metalurgii, mamy zwłaszcza dość duży odsetek robotnic w metalurgii lekkiej (co nie oznacza bynajmniej, aby praca była lekka).

Duża ilość, bo ok. 23 tysięcy kobiet pra-

cuje w przemyśle spółdzielczym, w takich działach jak: rzemiosło artystyczne, zdobnictwo, zabawkarstwo, przetwórczość spożywcza.

Ostatnio kierownictwo przemysłu elektro technicznego doszło do wniosku, że kobieta jest niezastąpioną siłą fachową w pracach, wymagających szczególnie precyzyjnego wykonania, jak np. produkcja żarówek.

Powszechnie znanym jest fakt lepszego wywiązywania się kobiet z prac takich, jak maszynopisanie, obsługa telefonu czy telegrafu. Niewątpliwie w miarę dokonywania dalszych doświadczeń i pokonywania zastarych przesądów, znajdzie się jeszcze wiele zawodów, w których kobiety okazały się dobrymi fachowcami. Czemu nie miałyby próbować sił np. w przemyśle precyzyjnym i optycznym (zegarki, gazomierze, wodomierze itp)?

Jest też duże pole do wykorzystania pracy kobiet w przemyśle chemicznym.

Główną przeszkodą był dotąd brak kwalifikacji fachowych. Możliwość naszego szkolnictwa zawodowego nie zawsze mogły podobać zapotrzebowaniu. Dużą trudność stanowiła też w wielu wypadkach konieczność

utrzymywania rodziny. A mimo to coraz więcej kobiet, zwłaszcza młodych, przechodzi przez różnorodne szkoły, kursa wieczorne i wewnątrzfabryczne.

Daje się też zauważyć zjawisko nowe — pewien odpyływ do przemysłu dziewcząt z małych gospodarstw wiejskich. Jest to zjawisko pozytywne, wystarczy wspomnieć, że przed wojną, jeśli dziewczęta wiejskie szły do miasta, to „na służbę“ lub na poniewierkę.

Dużą trudność stanowi dla kobiety pracującej konieczność dodatkowej roboty — czynności gospodarczych, jakie czekają ją po powrocie z fabryki do domu. Jest to za równo wyczerpujące, jak i wpływa ujemnie na wyniki pracy zawodowej.

Wielką pomoc przyniosło utworzenie żłobków, przedszkoli oraz ustawodawstwo socjalne.

Nie jest to wprawdzie jeszcze całkowite rozwiązanie, lecz jest to krok naprzód ku faktycznemu równoprawieniu, jakie daje kobiecie ustrój demokracji ludowej.

F. L.

Ubezpieczalnia Społeczna

w Kaliszu zatrudni w Prewentorium „SOKOŁÓWKA“ pod Kaliszem:

3 nauczycielki,
2 wychowawczynie,
1 kucharkę,
1 pielęgniarkę dyplomowaną ew. egzaminowaną.

Praca do objęcia natychmiast.

Warunki pracy i płacy do omówienia.

Podania składać należy do Ubezpieczalni Społecznej w Kaliszu ul. Kościuski 4. 108-K



DATOWNIK PAMIĄTKOWY „DNI ZAMOŚCIA“

Urząd Pocztowy Zamość 1 z okazji urządzonych „Dni Zamościa“ będzie stempłować przesyłki listowe datownikiem pamiątkowym „Dni Zamościa 7—14 września 1948 r.“

Filatelisci, pragnący uzyskać okolicznościowy stempel, winni zaadresowaną do siebie kopertę lub kartkę pocztową z naklejonym na niej znaczkiem pocztowym, przeznaczonym do ostemplowania, przesłać w liście taryfowo opłaconym do Urzędu Pocztowego Zamość 1.

BUDOWA „DOMU LEŚNIKA“ W WARSZAWIE

Związek Zawodowy Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego przystępuje w najbliższym czasie do budowy Domu Związkowego w Warszawie. Dom ten stanie w roku przyszłym przy zbiegu ulic Żelaznej i Chłodnej. Pomiędzy on biura Związku, hotel, mieszkania dla pracowników, bursy dla zamiejscowych pracowników kształcących się w Warszawie, świetlicę, bibliotekę itp.

MORAWSKI ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA W WROCŁAWIU

Morawski zespół pieśni i tańca dr Vladimira Uleki i Maryny Ulekowej wystąpi w dniu 15 bm. w Hali Ludowej. Zespół ten składa się z 50 osób, przeważnie nauczycieli, studentów i studentek. W programie składającym się z 6-ciu części przedstawione zostaną zwyczaje regionalne Słowaków morawskich.

Przygody Jasia Wiercipięty



Ciekawa książka!

Przeczytałem
cały rozdział!

Dziś drugi
rozdział!

Do widzenia!

Dzisiaj dokończę!

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
Dzisiaj o godz. 19.15 arcydzieło komedio-

TEATR POWSZECHNY
Codziennie o godz. 19.15 „Lisie Gniazdo“

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1
Dzisiaj o godz. 19.30 komedia p. t. „Dobrze skrojony frak“

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Wczoraj i codz. o g. 19.15 sztuka C. de Peyret
„Niebiański Pięć“ w reżyserii

Teatr Komedii Muzycznej „LUTNIA“
Piotrkowska 243

Dzisiaj i dni następnych o godzinie 19.15
„Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3-ach

TEATR „OSA“
Zachodnia 43, tel. 140-09

Codziennie o 19.30 w niedzielę święta
o 16-tej i 19.30 komedia muzyczna pt.

„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA“
H. Makowska w roli tytułowej. Zniżki

KINA

ADAM — „Biały Kieł“
godz. 18, 20 w niedziel. 16.

BALTYK — „Tajemnica Wywiadu“
godz. 17, 19, 21 w niedziel. 15.

BAJKA — „Tajemnica nocy wigilijnej“
godz. 17, 30, 20, w niedziel. 15.

GDYNIA — „Program aktualności krajo-

12, 13, 15, 17, 18, 20, 21
młodzieży — „Chłopiec z przed-

18, 20 w niedziel. 14
Lekkoatletyczna siostra“

18, 20 w niedziel. 16
„Siostra lokaja“

16, 18, 30, 21 w niedziel. 13, 30
PRZEDWIOSNIE — „Statek pułapka“

godz. 18, 20 w niedziel. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Szalony lotnik“
godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 w niedziel. 14, 30

18, 20, 20, 20 w niedziel. 15, 30
„Dragonwywiec“

18, 20, 20, 20 w niedziel. 16, 30
„Egipt“

18, 20, 20, 20 w niedziel. 16, 30
„Złote lata“

godz. 16, 18, 30, 21 w niedziel. 13, 30
film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Miasto bezprawia“
godz. 18, 20 w niedziel. 16.

film dozwolony od lat 18
„Siostra lokaja“

godz. 15, 30, 18, 20, 30, w niedziel. 13, 30
TATRY (w ogrodzie) — „Cygańska miłość“

godz. 15, 30, 18, 20, 30 w niedziel. 13, 30
film niedozwolony dla młodzieży

18, 20, 21 w niedziel. 13
„Siostra lokaja“

godz. 16, 18, 30, 21, w niedziel. 13, 30
WOLNOŚĆ — „Tajemnica wywiadu“

godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30 w niedziel. 14, 30
film dozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA — „Krajownik Wąreż“
18, 30, 20, 30, w niedziel. 16, 30

Co usłyszymy przez radio

Wtorek 14 września 1948 roku
12.00 DZIENNIK, 12.00 Muzyka, 12.25 Mu-

meteorologiczny, 21.00 DZIENNIK, 21.50
Skrzynka techniczna, 22.00 Muzyka tanecz-

SPORT SPORT SPORT

Nic nie rozewnie uścisku tych dłoni...

Na stadionie polskiego Gdańska utrwała się sojusz robotniczo-chłopski

GDANSK (obsł. wł.). Blisko 20-tysięczne
rzesze widzów przyglądały się w niedzielę

pów na zielonej murawie stadionu. Wśród
burzliwych oklasków przedefilowały delega-

Narodowego zapala znicz. Flagą państwową
i Gdańska wciągnął na maszt drugi olim-

Z kolei nastąpiło rozdanie nagród zespo-
łom powiatowym za udział w biegu narodo-

Po defiladzie odbyły się pokazy sportowe,
podczas których sportowcy miasta i wsi za-

No mara niesie meczu Kraków-Lódź

Nie wolno sprzedawać więcej biletów niż jest siedzących miejsc na trybunie

Jesteśmy jeszcze pod wrażeniem meczu
piłkarskiego Kraków - Łódź. Jednak tym

Porządkowi nie mogli nie zdziwić, tym
bardziej, że widzów napłynęła rekordowa

Bek powinien wygrać mistrzostwo ale niespodzianki na torze trafiają się bardzo często...

Jutro o godzinie 17, przed kasami toru
helenowskiego zbierze się niewątpliwie

finisze, jest właściwie bezkonkurencyjny.
Niespodzianki jednak, zwłaszcza na torze

walczyć i pomagać do zwycięstwa jednemu
ze swoich kolegów, czego nie zaobserwo-

Wyciąg główny, o mistrzostwo Polski na
50 km, odbędzie się na przestrzeni 125 okr-

UWAGA NA WARSZAWIE!

Kogo możemy zaliczyć do najgroźniej-
szych jego konkurentów? Przede wszystkim

UJRMZYMY TEŻ NARYBEK
Wyciąg główny, o mistrzostwo Polski na

Sport w MO

Mistrzostwa piłkarskie kół Gwardii

W odbywających się rozgrywkach piłkar-
skich kół Z. S. „Gwardia“ w ubiegłym ty-

Koło Nr 14 — Koło Nr 15 wynik 2:1
Koło Nr 3 — Koło Nr 8 wynik 5:0

Winn i kara...

Nowak nie będzie grał w reprezentacji Krakowa

KRAKÓW. (obsł. wł.). Na wniosek kpt.
związkowego Zarząd KOZPN-u powziął

Prowadzenie w poszczególnych grupach
objęły Koła Nr 3, 6, 9, i 16 Kompania Ru-

Kalendarzyk spotkań przewiduje środa:
15. 9. 48 r.
1 spotkanie godz. 10.00 Koło Nr 5 — Ko-

Rozgrywki w siatkówkę odbywać się będą
na boisku D.K.S. przy ul. Nawrot. Tur-

Gwiazda - ZKS 0:0

W niedzielę ZKS „Gwiazda“ rozegrała
towarzyskie spotkanie piłkarskie z ZKS-em

Przez cały czas przewagę posiadała
Gwiazda, tylko bramkarz gości wypościgo-

JUTRO WSZYSCY O GODZ. 17-tej NA TORZE HELENOWSKIM

W związku z zawodami jutrzejszymi, któ-
re z pewnością dostarczą wszystkim zwolen-

KASY OTWARTE OD GODZ. 14-tej
Aby uniknąć jutro zbyt wielkiego tłoku



W czasie przerwy pomiędzy konkurencjami
milo jest rozluźnić mięśnie na zielonej mura-

Lekkoatletyka

CSR - Belgia 96:80

PRAGA (obsł. wł.). Rozegrane w Pradze
międzypaństwowe spotkanie lekkoatletycz-